

System przyjmowania uchodźców grozi katastrofą

2 września 2015

Andreas Kamm, szef duńskiej organizacji zajmującej się pomocą uchodźcom twierdzi, że obecny kryzys jest permanentny i doprowadzi do katastrofy.

Kamm jest sekretarzem generalnym organizacji pomocowej Dansk Flygtningehjælp. Jego zdaniem liczba uchodźców i imigrantów, którzy chcą się dostać do Europy jest rekordowo wielka, a instytucje polityczne, którym udawało się dotąd kierować procesem przyjmowania uchodźców są na granicy załamania. Wspólnota europejska i międzynarodowe konwencje są pod ciągle rosnącą presją.

Dlatego czeka nas całkowita katastrofa, przepowiada Kamm, który od wielu lat zajmuje się pomocą uchodźcom: „Stoimy w obliczu niespotykanej dotąd dysproporcji między niezwykle wysoką liczbą uchodźców i migrantów a możliwościami udzielenia im pomocy i schronienia. Ryzykujemy, że konflikty między uchodźcami i migrantami a miejscową ludnością zaostrzą się i eskalują. Według mnie czeka nas prawdziwy Ragnarok (koniec obecnego świata, ostateczna bitwa między bogami a olbrzymami w mitologii nordyckiej – przyp. tłum.).

Kamm ocenia, że obecna sytuacja jest wynikiem „permanentnego” kryzysu, który nie minie i zaleca wypracowanie zupełnie nowych narzędzi do rozwiązywania tych problemów. Jednak „importowanie przez Europę nadwyżek ludności” nie jest żadnym rozwiązaniem. „Nie możemy zobowiązać się do zniszczenia naszych własnych społeczeństw. Musimy coś zrobić zanim to nastąpi, o ile jeszcze da się to zrobić”, mówi Kamm.

Tymczasem na czas nieokreślony został we wtorek zamknięty dla imigrantów główny dworzec kolejowy w Budapeszcie gdzie setki ludzi próbowały dostać się do pociągu do Wiednia aby

kontynuować podróż do Niemiec. Dworzec jest obstawiony przez policję, imigranci pokazują dziennikarzom swoje dzieci i skandują „Niemcy, Niemcy!”. Według relacji mediów inni pasażerowie mogą korzystać z dworca. Wcześniej z rana miały miejsca starcia imigrantów z policją.

Władze Wiednia powiedziały, że w poniedziałek z Budapesztu przybyło 3650 imigrantów, z których większość skierowała się w stronę Niemiec. Ci, którzy zostali zarejestrowani w ośrodkach dla uchodźców w Budapeszcie zostali tam odesłani, reszta kontynuowała podróż do Niemiec. Obrazuje to fakt, że imigranci nie szukają bezpiecznego miejsca i nie akceptują ośrodków przygotowanych dla nich w różnych krajach ale na własną rękę zamierzają szukać najdogodniejszego dla nich pod różnymi względami miejsca w Europie.

Dodatkowo, wykorzystując problem związany z realnymi uchodźcami ze stref konfliktów, do Europy próbują przedostać się tysiące nielegalnych imigrantów z różnych krajów Afryki czy Bliskiego Wschodu, których nie można uznać za miejsca wyjątkowo niebezpieczne dla mieszkańców. Wspierane przez USA próby zbrojnego obalenia prezydenta Syrii, spowodowały największy kryzys imigracyjny w Europie od czasów drugiej wojny światowej. Władze i służby wielu krajów dotkniętych najbardziej masową imigracją przyznają, że sytuacja wymyka się spod kontroli.

Kancelarz Niemiec Angela Merkel, w związku z kryzysem imigracyjnym, ostrzegła przed zrewidowaniem przepisów Strefy Schengen. Wśród imigrantów w Budapeszcie krążyły plotki o tym, że Niemcy wyślą pociągi, które zabiorą ich do tego kraju. Wcześniej Niemcy ogłosiły, że mogą nadać syryjskim uchodźcom specjalny status zwalniający ich z obowiązku ubiegania się o azyl, co stoi w sprzeczności z tzw. regulacjami dublińskimi, które mówią o tym, że uchodźcy muszą starać się o azyl w pierwszym europejskim kraju w którym się znaleźli.

Połączenia kolejowe między Francją a Wielką Brytanią znów

zostały zawieszane w nocy we wtorek z powodu imigrantów, znajdujących się na torach – donosi „Guardian”. Ludzi zauważono na torach między wejściem do tunelu ze strony francuskiej a stacją w mieście Calais. Operatorzy Eurostar poinformowali, że w wyniku wstrzymano ruch pięciu pociągów, z których cztery wyruszyły z Francji. „Pociągi nie mogą wjechać do tunelu, ponieważ na torach w Calais znajdują się imigranci” – poinformowali pracownicy Eurostar na stronie spółki na „Twitterze”. Godzinę później na koncie Eurostar pojawił się komunikat, że osoby zakłócające porządek są usuwane z torów.

Nielegalni imigranci, mieszkający na północy Francji, szukają wszelkich możliwości przekroczenia kanału La Manche i przedostania się do Wielkiej Brytanii. Obecnie w Calais znajduje się około 1,5 tys. imigrantów. Ich liczba ostatnio znacznie wzrosła. Większa część imigrantów uciekła do Francji z Erytrei, Sudanu i Somalii. Według danych operatora tunelu – Eurotunnel – od początku roku służby bezpieczeństwa przechwyciły 37 tys. imigrantów, próbujących się przedostać z Francji do Wielkiej Brytanii.

Druga faza wojskowo-morskiej operacji Unii Europejskiej w walce z przewoźnikami imigrantów na Morzu Śródziemnym – inspekcji statków na wodach międzynarodowych – może rozpocząć się w październiku, poinformowało dziś RIA Novosti źródło w Radzie UE. „Spodziewamy się, że druga faza rozpocznie się w październiku” – powiedział zwracając uwagę, że kwestia ta zostanie omówiona na nadchodzących w tym tygodniu w Luksemburgu nieformalnych spotkaniach ministrów obrony i spraw zagranicznych 28 krajów UE. Jak wcześniej informowano szefowa unijnej dyplomacji Federica Mogherini poparła propozycję przejścia do drugiej fazy operacji EUNAVFOR Med. W ostatni czwartek Mogherini poinformowała, że dowodzący operacją morską włoski kontradmirał Enrico Kredendino zasugerował krajom UE przejście do drugiego etapu jej realizacji.

22 czerwca Unia Europejska oficjalnie rozpoczęła pierwszą fazę EUNAVFOR Med. Jak wcześniej wyjaśnił dziennikarzom wysoki

rangą przedstawiciel UE, pierwszy etap przewiduje przemieszczenie na wodach międzynarodowych okrętów, samolotów i dronów, które zbierają informacje na temat przewoźników nielegalnych imigrantów z Afryki do wybrzeży Unii Europejskiej. Drugi i trzeci etap operacji wymaga odrębnych decyzji państw członkowskich. Drugi etap przewiduje kontrolę na wodach międzynarodowych podejrzanych statków płynących bez flagi i tych statków, na inspekcję których zgodzi się państwo, pod którego banderą one płyną. Do trzeciego etapu, w którym okręty Unii Europejskiej zamierzają działać na wodach terytorialnych Libii, potrzebna jest zgoda libijskich władz i rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Autorstwo: Rol (1-4, tłum.), Autonom (5-8), Sputnik (9-12)

Na podstawie: jyllands-posten.dk, rt.com i inne

Źródła: Euroislam.pl, Autonom.pl, pl.SputnikNews.com

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net